GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 87. W Sobotę dnia 11. Kwietnia. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 1. Kwietnia

Dnia wczorajszego około południa lody ruszyły na Wisle pod Warszawą. Woda dotąd nie wychodzi z swego koryta. Przewóz dla pieszych urządzony.

Rossya.

Z Wilna, dnia 28. Marca.

(Donieś. pryw.) — Miasto nasze przedstawiało przez cały ten miesiąc nader ożywiony widok z powodu obecności wielu zamiejscowych gości, t. j. posiedzicieli dóbr, przybyłych tu na sejmiki, na których co trzy lata Marszałków powiatowych obierają. Prawo głosowania i obierania mają ci, co przeszło 100 dusz posiadają, a takich w gubernii naszéj około 500. Zgromadzenia odbywały się na ratuszu w wielkiéj, pięknie ozdobionéj sali a panowie w mundurach, z orderami i szlifami, nadawali tym zgromadzeniom blask szczególny. W sali każdy powiat ma swój stół; głosują czarnémi i białémi gałkami; mów mieć nie wolno. Zjazd ten trwa przez 4 tygodnie a w tym czasie wiele dawają festynów i balów maskowych, ale maski charakterystyczne zabronione.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Kwietnia.

Uspienie, które po rozstrzygnieniu wielkiéj walki o tajne fundusze w dziennikach od dni kilku spostrzegano, zamieniło się nareszcie na istną letargię. W gazetach dzisiejszych na próżno choć jednéj szukamy ciekawéj wiadomości, choć jednéj uwagi godnéj rozprawy.

Dziennik sporów wynurza obawę, czy przeznaczone z Tulonu wprost do Oranu wojska jeszcze dość rychło przybędą, aby napadom Abdel-Kadera na posiadłości nasze zapobiedz, i gani Ministrów, że przedmiotu tego tak długo zaniedbywali. Na to odpowiada Kuryer francuzki: «Zaraz po wstąpieniu swém do Ministeryum Pan Thiers, obawiając się słusznie złych skutków zaniedbania prowincyi Oranu ze strony Marszałka Valée, dał mu rozkaz, aby dwa bataliony zgromadzonéj pod Algierem armii dla wzmocnienia dowodzonéj przez Generała Gueheneuc dywizyi wyprawił. Marszałek depeszę tę zapewne d. 4. albo 5. Marca otrzymał; słychać, że dn. 7. zupełnie odmówną dał odpowiedź, przytaczając za przyczynę wzbraniania swego rozpoczętą przeciw Cherchel wyprawę. Po odebraniu tej odpowiedzi Prezes Rady oficera do Afryki wysłał, który Marszałkowi Valée tenże sam rozkaz powtórzy i mu oświadczy, że

gabinet teraźniejszy bezwarunkowego wymaga posłuszeństwa. Jeżeli się rzecz tak ma, nie jest to winą Ministeryum, jeżeli potrzebne w Oranie wzmocnienia w porę nie nadejdą. Marszałek Valée, którego niekarność tak długo cierpiano, gra formalnie rolę Wicekróla, nie słuchając niczyich rozkazów. Ostatnie wypadki konieczności postawienia na czele osady innego męża dostatecznie dowiodły, a skoro przejrzymy spis naszych znamienitych wojskowych, przekonamy się, że w téj mierze nie na samym Generale Bugeaud ograniczeni jesteśmy."

Wiadomo, iż w robieniu posągów z kamienia są trzy rozmaite peryody: wyrobienie z gliny wzoru, czyli modelu, przez samego artystę, potém ociosanie zgruba (mise à pointe) kamienia, co zwykle zostawia się uczniom snycerstwa; i nakoniec wykończenie, również przez samego mistrza, który w tym dopiero peryodzie nadaje dziełu prawdziwy jego wyraz i czyni zeń przedmiot sztuki. — Robota ociosywania podług dotychczasowych sposobów zabierała od 5 do 6 tygodni czasu i niezawsze była pewna, gdyż niezręczna ręka mogła się unieść i uszkodzić cały kamień. — Pan Dutel świeżo wynalazł machinę, za pomocą któréj każdy, nawet nie artysta, nawet dziecko, w przeciągu tylko tygodnia może z największą dokładnością wykonywać robotę ociosywania podług wzoru, do ostatecznego wykończenia, które już sam mistrz dłutem dopełnia. Płody tego wynalazku, który zdaje się obiecywać wielkie ułatwienia, były złożone Akademii nauk na posiedzeniu 9. Marca; lecz szczegóły samego mechanizmu zostają jeszcze tajemnicą.

Z dnia 2. Kwietnia.

Umiarkowany ton, w jakim la Presse od dni kilku przemawia, naprowadziła niektóre dzienniki na domysł, że dziennik ten pokój z nowém Ministeryum zawrzeć zamyśla. Dziś więc wyraźnie oświadcza, że umiarkowanie, jakiego się teraz po zwycięstwie P. Thiersa trzyma, poczytuje sobie za obowiązek winny swemu stronnictwu, lecz że takowe nie tchnie żadnym interessem osobistym albo też służebnością.« Wszystko, cośmy o Panu Thiersie powiedzieli, dodaje, i teraz jeszcze powiadamy. Nigdyśmy mu nie zaprzeczali przewagi, jaką jako mąż mównicy posiada, ale odmawiamy mu wszelkiéj głębszéj rozwagi, jaka dyplomatykowi przystoi. Nigdyśmy mu nie zaprzeczali, żeby się w przyzwoitym czasie nie umiał przyoblec w sukienkę »dziecka rewolucyi lipcowéj," co na zgromadzenie, owionione duchem równości, zawsze pomyślny wywiera skutek. Ale sądzimy, że natchnienie jego tylko jest chwilowe i że żadnéj a żadnéj staléj nie ma woli. Nigdyśmy mu nie zaprzeczali do najwyższego stopnia posuniętéj sztuki wpływania na osoby zwyczajne; ale przekonani jesteśmy, żé mu całkiém na głębokiém przekonaniu i szczytnych schodzi myślach. Zdanie to o Prezesie rady ministeryalnéj z dn. 1. Marca zawdzięczamy Prezesowi rady gabinetowéj z dnia 22. Lutego Sądzimy, że ostatnie te wiersze zdołają każdego dostatecznie przekonać, iż umiarkowanie nasze bynajmniéj na poświęceniu niezawisłości nie polega «

Xiążę Orleański odwiedził dziś wszystkich Ministrów.

Siècle wzywa rząd, aby spokoności, jaka zapewne po walce parlamentarnéj nastąpi, użył na załatwienie wielkich narodowych i towarzyskich pytań. Szczególniéj zaś zmianę kodexu karnego za nieodzownie potrzebną poczytuje.

Jeden dziennik opozycyjny zawiera co następuje: »Od kilku dni miano tajne wydatki Ministerstwa spraw zagranicznych w najohydniejszy zmarnotrawić sposób. Rozdano około 80,000 fran pomiędzy różnych pisarzy, wpływających do prassy peryodycznéj.« — Dziennik handlowy dodaje: »Pan Thiers niezawodnie wiadomość takową zbijać będzie. Ale niestety wypadek takowy żadnéj nie ulega wątpliwości.«

Z dnia 3 Kwietnia.

Xiążę Orleański dzisiaj do Afryki się udał.

Moniteur parisien donosi: »Dzisiaj do Ministeryum spraw zagranicznych nadeszły depesze z Tangeru z dnia 14. Marca. Nie wspominają one nic zgoła o wypowiedzeniu wojny przez Cesarza Marokańskiego.«

Tenże sam dziennik oświadcza się być umocowanym do zbijania wiadomości w »Quotidienne" i »Commerce« podanéj, jakoby Pan Thiers od dni kilku 80000 fr. między rozmaitych autorów i dziennikarzy podzielić kazał.

Nocy zeszłéj goniec z Londynu tu przejeżdżał. Udaje się do Marsylii, skąd się do Neapolu puści. Wiezie depesze dla P. Temple, posła angielskiego przy dworze Neapolitańskim. Słychać, że postępowanie Pana Temple nie uzyskało zupełnie pochwały gabinetu z St. James.

Wczoraj wieczorem krążyła w stolicy pogłoska, że Cabrerę w Francyi, w okolicach Pau, aresztowano; głoszą, że miał paszport do Rzymu. Przeciwnie twierdzą listy z Bajonne, że Cabrera stanąwszy znowu na czele wojska swego działania przeciw Krystynistom rozpoczął; wyglądają co chwila doniesienia o walnéj rozprawie.

Z Tulonu, dn. 28. Marca.

Okręty, składające eskadrę odwodową pod rozkazami Wice-admirała Rosamela, otrzymały rozkaz, aby w pierwszych dniach Kwietnia były w pogotowiu do udania się pod żagle. Pan Münster, oficer ordynansowy Xięcia Orleańskiego, stanął dziś z częścią pojazdów Królewicza w Tulonie i jutro puści się okrętem parowym »Chimaire« do Algieru. Zwiastuje on bliski przyjazd Xięcia Orleańskiego i Aumale. Z okoliczności téj wnoszą, że eskadra odwodowa z Królewiczami do Algieru odpłynie, i że nasze okręty, w czasie wielkiéj wyprawy, na przemiany okazywać się będą przed Tunisem i około wybrzeży marokańskich.

Kuryer francuzki tak przemawia o bliskim wyjeździe Xięcia Orleańskiego: »Xiążę Orleański udaje się do Afryki, gdzie dywizyi jednéj w ciągu wyprawy przeciw Abdel Kaderowi hetmanić będzie. Nie zabawi on tam dłużéj jak 3 tygodnie. Dowództwo to otrzymał Xiążę Orleański od ostatniego Ministeryum, i trzebaby dane mu pozwolenie na piśmie cofnąć, gdyby go od udziału w téj wyprawie wstrzymać chciano. Obecność Królewicza przy wyprawie wojennéj nigdy nieprzyjemną być nie przestanie. Przyzwoitości albowiem lub troskliwości o jego utrzymanie zwykle się polityczny interes i szczęście armii poświęca. Wyprawy do Konstantyny i Maskary dostatecznie dowiodły, że Królewicz, nie mający naczelnego dowództwa, albo dowodzący bez dostatecznego doświadczenia, raczéj na zawadzie staje, nie żeby się miał przyczynić do pomyślnego skutku wyprawy. Z żalem zatém patrzymy na wyjazd Xięcia Orleańskiego do Algieru; ale chętnie przyznajemy, że Ministeryum nie mogło odmówić Xięciu sposobności do pokazania Arabom, iż Xiążęta francuzcy do czegoś większego jeszcze są usposobieni, nie zaś do samego zwiedzania w pokoju należącego do nas kraju. X. Orleański poczytuje wyprawę do Bibanu, która choć wybuchu wojny nie wywołała, jednak go przyspieszyła, za gatunek zobowiązania, jakie przyjął na siebie, aby na pierwszy szczęk oręża przybiegał podzielać trudy i niebezpieczeństwa wojenne.«

Z Algieru, dnia 23. Marca.

(*Moniteur Algerien.*) — Armia zajęła d. 15. b. m. Cherchel, nie doznawszy żadnego oporu z strony ludności kabylowskiéj. Obraza, wyrządzona banderze naszéj przez zabranie jednego okrętu kupieckiego, wymaga obsadzenia portu, któryby przedsięwzięcia korsarzy mógł ułatwiać. Równocześnie potrzebną było rzeczą, przy rozpoczęciu wyprawy wojennéj zapewnić armii naszéj nowy punkt oparcia się w czasie nowych działań wojennych. Armia expedycyjna zatrzymała się przez 3 dni w Cherchelu, dla postawienia miejsca tego w stanie obrony, a dn. 19. powróciło wojsko na dolinę Metidsza. Dnia 19. i 20. straż tylna kilka lekkich utarczek z Arabami stoczyła; tymczasem nieprzyjaciel ciągle był zanadto od kolumn naszych oddalony, aby z nim stanowczą bitwę stoczyć było można. Nieprzyjemne powietrze zmusiło korpus expedycyjny powrócić d. 21. do wyższego obozu pod Blidą. Armia jednego tylko utraciła człowieka, który w czasie przeprawy przez Chiffę utonął.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Kwietnia.

Kuryer znowu raz zapewnia, że zawarcie traktatu między gabinetem rossyjskim i angielskim wkrótce nastąpi. Rossya (powiada wspomniana gazeta) chcąc Anglią ile możności od Francyi odstrychnąć, gotowa na korzyść Anglii ważne czynić przyzwolenia. Już w téj okoliczności, że Poseł turecki na odbywanych przez wielkie mocarstwa względem spraw Wschodu konferencyach ma być przytomnym, upatruje wspomniane pismo oznakę zmiany sposobu myślenia Rossyi pod względem téj ważnéj sprawy i dodaje: »Aż do ostatnich czasów Rossya żadnemu mocarstwu do spraw tych mieszać się nie pozwalała; nie chciała tego dopuścić, żeby kto między nią a Turcyą stanął. Zrzekłszy się obecnie téj polityki, traktat z Chunkiar-Skelessi sama niejako nicuje. Wszakże żałowalibyśmy, gdyby Lord Palmerston zbyt popędliwie na téj drodze uwieść się dał, którą mu Rossya wytyka. Jeżeli go oburzenie na Baszę Egiptu do przyjęcia wniosku zbrojnéj demonstracyi Anglii i Rossyi przeciw Egiptowi spowoduje, sprzymierze z Francyą istotnie za zerwane poczytaćby wypadało. Francya nie wkroczy wprawdzie, aby Baszy bronić, ale zapewne gdzieindziéj sprzymierzeńców szukać będzie. Nie pochwalamy wprawdzie bynajmniéj uzurpacyi, z jakiemi Francya tu ówdzie występuje i okazywanéj przez nię chęci gnębienia i ciemiężenia słabych, ale formalny rozbrat między gabinetami St. James i Tuilleryjskim szkodliweby jednak skutki za sobą pociągnął. Naród francuzki nie może długo zostać oziembłym. Skoro się raz przekona, że Anglia nim gardzi, rząd swój do nieprzyjaźnych kroków zniewoli, a rząd francuzki — tego nie zapominajmy — głosom ludu oprzeć się nie zdoła.«

Stósownie do gazety Times, Ministrowie z powodu zapowiedzianéj na d. 7. Kwietnia przez Sir J. Graham'a mocyi względem spraw chińskich, w największym mają być kłopocie.

Lord J. Russell pilny bardzo okólnik do wszystkich ministeryalnych wydał, z wezwaniem, aby w dniu tym w Izbie się znajdowali. W gabinecie wielkie panuje rozdwojenie a jeden z Ministrów radził nawet, aby Izbę rozwiązano, by tym sposobem klęski uniknąć. Wszakże inni Ministrowie tego byli zdania, iż wypadku się doczekać a na przypadek klęski cofnąć się wypada.

P. Bell, znany z zabiegów swoich w Czerkasyi, d. 9. Marca do Aten przybył i wkrótce do Anglii powrócić zamyśla; w skutek poniesionych między góralami trudów mocno na zdrowiu ucierpiał.

Standard donosi stósownie do pisma prywatnego, mającego być o 16 dni nowszém od ostatnich tu z Chin nadeszłych i do dnia 13. Grudnia sięgających wiadomości, że Kapitan Elliot znowu ma lepszą nadzieję i przyjaźne załatwienie sporu z następcą Kommissarza Lin podobném do prawdy poczytuje. Mimo to uzbrajania przeciw Chinom w Bombaju z nieustanną popierają gorliwością.

Przez Maltę otrzymano tu listy z Alexandryi z dn. 7. m. b., które uzbrajania tameczne nietylko jako ogromne opisują, lecz też wbrew innym doniesieniom głoszą, że służba wojskowa tam bardzo ulubiona, kiedy nawet kobiety z swoją trzciną cukrową się mustrują, podczas kiedy ich arabscy kochankowie komenderują. Sir Mojżesz Montefiore ofiarował się podczas swojéj ostatniéj podróży do Palestyny, że podatki dla pielgrzymów żydowskich do Jerozolimy, w ilości 64,000 kies, sam z własnéj kieszeni zapłaci, jeżeli mu pozwolą w miastach świętych osady żydowskie pozakładać. Wicekról zgodził się na to, ale pod tym warunkiem, aby osady te za narodowe i nie stojące pod opieką europejską poczytywano. Stósownie do doniesień z Sennaru z miesiąca Grudnia, drogi tameczne Arabowie niepokoją, którzy w puszczach Karnapu wszystko, co się im nawinie, nielitościwie zabijają.

Pożary tak się wzmagają w New-York, że 31. Stycznia, komitet bezpieczeństwa publicznego, złożony z 57 obywateli, utworzył się dla ułożenia się z Merem i municypalnością o środkach ustanowienia policyi, którąby czuwała nad bezpieczeństwem powszechném. W ciągu Stycznia było 31 pożarów w Nowym-Yorku, to jest po jednym na dzień; szkody wynoszą do 3 mil. dollar.

Xiążę Ernest Sasko-Koburgski powrócił z prowincyi gdzie odwiedzał wyższą szlachtę.

Xiążę Roxbourgh i Hr. Roseberry otrzymali od Królowéj insygnije szkockiego orderu ostu.

Morning Post zaprzecza wiadomości umieszczonéj w dziennikach francuzkich, jakoby Xiężna Kent towarzyszyć miała Xiężniczce Wiktoryi Sasko-Koburgskiéj, w jéj podróży do Paryża.

Przybyli tu pełnomocnicy zakładów rękodzielniczych i miast handlowych, którzy chcą być obecni w czasie odbyć się mającéj w parlamencie walki o prawa zbożowe. Jutro mieć będą pierwsze swoje zgromadzenie.

Amerykanie zaczynają sprowadzać tu herbatę z New-York. Garrick przywiózł świeżo 4,700 skrzyń tego artykułu.

Według listów prywatnych z Bombay, dwóch kupców perskich odebrało sobie życie, w skutku otrzymanéj wiadomości, że rząd angielski odmawia wynagrodzenia, za wydane na zapewnienie Kapitana Elliot opium.

Pułkownik Stoddord, miał zostać wypuszczony na wolność przez rządzcę Buchary, z warunkiem żeby mu utworzył korpus artyleryi.

Courier ogłasza tablice statystyczne rękodzielni Wiel. Brytanii, z których wynika, że liczba robotników pracujących na fabrykach wyrobów bawełnicznych jest 259,962, wełnianych 54,620; na fabrykach lin i powrozów 31,909; wyrobów lnianych 43,485, jedwabnych 34,253, w ogóle 424,209.

Z dnia 3. Kwietnia.

Poseł angielski w Stambule stósownie do ostatnich doniesień z téj stolicy, dochodzących do d. 11. Marca i w Morning-Chronicle umieszczonych, mimo oddalenia Patryarchy jeszcze ciągle podobno ma przyczyny do nieukontentowania w téj sprawie. Do Erzerumu przybyć miał oficer angielski, który Pułkownikowi Shiel wręczył rozkaz, aby się do Teheranu udał i satysfakcyi za wyrządzone poddanym angielskim krzywdy zażądał z oświadczeniem, że skoro zadośćczynienie to natychmiast nie nastąpi, kroki nieprzyjacielskie się rozpoczną.

Konferencye względem spraw Wschodu odbywają się znowu od dni kilku z ponowioną czynnością. Obawiają się rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich ze strony Mehmeda Alego.

Niesie pogłoska, że kupcy chińscy pewne czynili kroki, aby załatwienie sporu z Anglią w przyjaźny sposób osiągnięto.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., dnia 5. Kwietnia.

Właśnie dochodzi tu ta zasmucająca nowina, że Cesarsko-rossyjski Rzeczywisty Tajny Radzca Stanu, Paweł Demidow, w podróży z Bruxelli do Frankfortu, dnia dzisiejszego po południu w Moguncyi paraliżem ruszony, zszedł z tego świata.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 1. Kwietnia.

(*Gaz. pow. Lipska.*) — Dnia 5. Kwietnia Xiążę Ferdynand Sasko-Koburgski wybierze się w podróż do Bruxelli i Paryża na ślub swéj córki, Xiężniczki Wiktoryi. Syn jego, Xiążę August (urodzony d. 13. Czerwca 1818.) towarzyszy mu tą razą i mocno głoszą, że ma sobie zaślubić wkrótce mieszkającą w Bruxelli Xiężniczkę Sydonią Arenberg (urodzoną d. 18. Grudnia 1820.)

W Gazecie Powsz. donoszą z Wiednia pod d. 28 Marca, iż J. C. W. Arcyxiążę Jan udał się temi dniami do Ołomuńca, dla przypatrzenia się, jak głoszą, budowom rozpoczętym około twierdzy tamecznéj. Z ukontentowaniem uważamy, jak przyzwoicie korzystają z pokoju, aby Austryą wewnątrz i nad granicámi wzmocnić. Zacząwszy na zachodzie od zakładania obozu po Linzem i postępując ku południowi do nowych zakładów w Tyrolu i Weronie, potém na wschodzie do rozszerzonych dzieł twierdzy w Comornie i nareszcie na północy aż do twierdzy ołomunieckiéj, widzimy całe kraje dziedziczne z stolicą w około budowami fortyfikacyjnemi podług nowego systematu do tego stopnia otoczone, że na przyszłość każdemu nieprzyjacielowi, skądkolwiekby on się pojawił, trudnoby było wtargnąć w głąb Austryi. Porównawszy zaś to, co się tu w kraju w zupełnéj odbywa cichości, z tém, co w państwie pogranicznem przez wielką budowę twierdzy w Ingolstadzie zamierzają, co w Prusach nadreńskich przez Ehrenbreitensteinu wyborne zakłady obronne i w Hessyi nadreńskiéj przez obszerne i potężne zakłady pod Moguncyą już od dawnego czasu urzeczywistniono, natenczas spostrzeżemy linią fortyfikacyjną Niemiec zachodnich aż do ostatecznego południowo-wschodniego krańca, która zaprawdę potężną dla Niemiec staje się zaporą.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 25. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — Pogłoska o zrzeczeniu się przez Don Miguela tronu portugalskiego na coraz większą zasługuje wiarę. Powiadają już nawet, jaką mu roczną pensyą zepewniono. Niektórzy tylko zwolennicy jego stronnictwa nie zgadzają się na to, i wszelkich używają sposobów, aby zawiązane w téj mierze układy zerwać. Wychodząca w Modenie gazeta: La voce della verita zawiera kilka artykułów, o których sądzą, że wypłynęły z pióra jednego znakomitego męża, obeznanego dokładnie z całą tą sprawą.

Tu i w Witerbo aresztowano kilka osób, a to, jak wieść niesie, z powodu zamachów politycznych.

Dziś rano rzadkie mieliśmy zjawisko; cały Rzym i Campagna, jak daleko okiem zasięgnąć można, były śniegiem okryte. Śnieg ten padał przez kilka godzin i ziemię na pół stopy okrył. Teraz się znowu wypogodziło i słonce stopi niezawodnie wkrótce śnieg wśród palm, pomerańczy, cytryn i innych owoców południowego klimatu.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 15. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — Mehmed Ali wydał znowu do W. Wezyra pismo, w zwyczajnym sposobie ułożone, pełne obłudy i oświadczeń bezwarunkowej uległości swojéj. Między innémi powiada jednak, że gotów się porozumieć, ale w ostateczności téż wszystko poświęcić i przykład wielkiego Washingtona naśladować, którego cnoty obywatelskie zawsze podziwiał i sobie przyswoić się starał; bo tylko dla ludu swego żyć i dla niego zginąć postanowił. Porównanie to z Washingtonem zaiste bardzo wymuszone, zdaje się wszelako, że Mehmed Ali z umysłu tak się nad niém rozwodzi, aby Lordowi Ponsonby, który Portę całkiem owładnął i najzaciętszym Wicekróla przeciwnikiem, przypomnić epokę mającą z obecnością niejakie podobieństwo i zwrócić uwagę jego, że w ostatecznym przypadku podobne wydać może skutki, jak walka Północnéj Ameryki o niepodległość, t. j. zupełną niezawisłość Mehmeda Alego i powstanie zjednoczonego państwa Arabskiego. Wszakże na wszystkie te przycinki i porównania wcale niezważano, a Wicekról wkrótce się przekona, że napróżno się silił.

Donoszą z Konstantynopola pod d. 10 Marca: »Turecki Nowy Rok 1256 zaczął się dnia 5. Marca — Na zgromadzenie wielkiéj Rady, odbyte u Wysokiéj Porty d. 8. Marca, przybył Jego Sułtańska Mość, w którego obecności minister spraw zagranicznych, Reszyd Basza, odczytał wymierzony do członków Rady Wysokiéj Porty następujący Hattyszeryf: »Polecono Wam było przyprowadzić do skutku owe spraw wewnętrznych dotyczące się rozporządzenia i środki administracyjne, które potrzebnemi się okazały dla zabezpieczenia praw i przywilejów, jakie Moim Hattyszeryfem z Guilhany wszystkim poddanym Moim zapewniłem. — Od czasu nowéj organizacyi téj Rady, wszelkie sprawy odbywały się w niéj ze wszech miar bezstronnie i z największą wolnością. Brano takowe pod rozwagę tak z prawnego stanowiska jakoteż pod względem zdrowego rozumu, a powzięte

przez Radę uchwały tak dalece odpowiadały zasadom prawa i sprawiedliwości, że z prawdziwą radością okazuję Wam za to Moje Sułtańskie zadowolenie. — Gorliwość i zgoda, która Was łączy, pomyślne miały skutki i dzięki Najwyższemu, że w tak krótkim czasie tyle dobrego zdziałano. — Właśnie postanowiono pomniejsze Rady, do których należeć będzie kierować sprawami skarbu i takowe uporządkować, podobnie jak wszelkie dotyczące się tego sprawy po prowincyjach i obwodach, gdzie uchwalone ulepszenia już w tym roku wykonanemi być mają. — Dla sędziów wyznaczono przyzwoitą płacę; otrzymali oni stosowne instrukcyje i postarano się wybrać na urząd sędziowski prawych i zdatnych mężów. — Podobnież o cywilnéj i policyjnéj administracyi toczyły się odpowiednie zamiarowi rozprawy; środki, które w skutek tego potrzebnemi się okazały, jak najszczęśliwiéj do wykonania przywiedziono. — Obecne i przyszłe korzyści tych środków jak najżywiéj uczuły i oceniły wszystkie klasy ludu, jakoż takowe wszędzie z tego powszechną radość okazują. — Ja sam najszczerzéj raduję się temi środkami, zaręczającemi zakwitnienie kraju, uporządkowany tok spraw rządowych, podobnie jak spokojność i pomyślność mieszkańców. — Mimo tego jednak pozostaje jeszcze wiele spraw, które się jako dodatki do powyższych ulepszeń przedstawiają. — Odwołałem się również do Waszéj gorliwości i prawości, byście takowe po gruntownym rozbiorze i ścisłéj rozwadze uporządkowali. — Zapewnienia przyjaźni, jakie odbieram ciągle od mocarstw, sprzyjaźnionych i przymierzonych z Moją Wysoką Portą, spodziewać się każą prędkiego i zadowalniającego załatwienia spraw pewnych, obecnie w toku będących. — Celem wszelkich życzeń Moich jest zupełne zniesienie wszystkich od ustaw i rozumu potępionych przesądów i uciemiężeń, zabezpieczenie spokojności i pomyślności wszystkich Moich poddanych, oraz wzrost dobrego bytu i potęgi Państwa. — Mamy przed oczyma dobroczynne skutki środków, o których w uporządkowanéj Radzie wolne rozprawy toczono. — Jest przeto wolą Moją, by przy pomocy Wszechmocnego wytrwano daléj na obranéj drodze, i ażeby poczytano za obowiązek ukarania tych, którzy wykraczając przeciw istnącym rozporządzeniom, surowości ustaw uledz powinni. — Oby Najwyższy nas wszystkich wspierał swą niebiańską łaską i swojem błogosławieństwem!« — Nazajutrz były wielkie pokoje w Seraju, na których najwyżsi dygnitarze składali Sułtanowi życzenia z powodu zmiany roku. — W skutek wydanego niedawno rozporządzenia, zgromadzenia Rady u Wysokiéj Porty regularnie w niedziele i we środy odbywać się mają.

Egipt.

Z Alexandryi, dn. 7. Marca.

Chociaż wojna w Egipcie jeszcze nie wybuchła, rozpoczęły się natomiast już inne kroki nieprzyjacielskie, które wprawdzie gabinetów europejskich nie zajmują, ale mimo to z rozlewem krwi mogą być połączone, jeżeli im nie zapobiegną. Rzecz się tak ma: Duchowni katoliccy twierdzą, że im służy prawo noszenia tego samego pokrycia na głowie, co księża schyzmatyccy. Ważne to pytanie zajmowało przez długi czas Biskupów jerozolimskich, a konsulów francuzkich Guysa i Davala ciągle w czasie ich pobytu w Beirucie męczono, aby urząd rozjemców w téj sprawie przyjęli. Księża przecież nie zaprzestali na tém i udali się do tutejszego francuzkiego Generalnego Konsula, który, znużony długiemi obradami, strony sporne do Patryarchy konstantynopolitańskiego odesłał. Ten zawyrokował, aby księża katoliccy na swych czapkach czarną krepę nosili, ale schyzmatycy twierdzą teraz, że krepa jest za krótka i oświadczyli Biskupowi katolickiemu, że jeżeliby się on albo który z jego księży na ulicy w takiéj czapce ukazał, publicznie mu ją zedrą. Biedni katolicy zatém nie śmią się na ulicy pokazać, zastraszeni pogróżkami swych przeciwników. Arcybiskup katolicki chce się zatém osobiście udać w téj mierze do dworu francuzkiego i do Papieża.

Jeden z najbogatszych kupców tutejszych, Kaid Ismayl Aga, Turek, spotkał przed kilką dniami jednę młodą niewolnicę z swego haremu z jednym s swoich saissów. Przywołał zaraz trzech sług, kazał nieszczęśliwą związać i sam kładł rozżarzone węgle na różne części jéj ciała, dopóki śmierć jéj cierpień nie zakończyła. Zawiadomione o tém władze nic jeszcze w téj mierze nie postanowiły.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z d. 7. Kwietnia r. b. zawiera między innemi ogłoszenie względem zachowania potrzebnéj ostróżności przy używania fosforu do trucia szczurów; — następujące pochwały: Przy gaszeniu ognia wybuchłego w nocy z dnia 5. na 6. m. b. w wiatraku w Bierzglinie powiatu Wrzesińskiego, odznaczył się sołtys okupnik Wroński z Kaczanowa rychłem przybyciem na miejscu pożaru, roztropnem rozrządzeniem środków ratunku i gaszenia, tudzież osobistą czynnością, i przyłożył się tym szczególniéj do powścią-

gnienia ognia od pobliskich budynków mieszkalnych i stajen. — Pan Ludwik Treskow, dziedzic dóbr ziemskich w Wierzące, jako właściciel posady włościańskiéj we wsi Kliny darował tameczném gminie szkolnéj potrzebny materjał na naprawę domu szkolnego, wyznaczył kawałek gruntu na powiększenie mogilnika, dał drzewo potrzebne na ogrodzenie tegoż i kazał na cmętarzu wznieść krzyż z dębowego drzewa. — Praktyczny lekarz, Doktor medycyny i chirurgii Pan Marcuse w Pleszewie udzielał od W. nocy r. z. uczniom pierwszéj klassy chłopców tameczném wyższéj szkoły miejskiéj, dobrowolnie i bez żądania wynagrodzenia, z najpomyślniéjszem skutkiem półtoragodzinną co tydzień naukę zdrowia. — X. proboszcz Weychan w Środzie zapłacił z własnych funduszów 20 tal. 27 sgr 6. fen. za kilku ubogich obowiązanych do składki członków Średzkiego towarzystwa szkolnego, którzy w uiszczeniu składek na budowę zalegli. — Towarzystwo wspierania ubogich dzieci szkolnych ewangielickich w mieście Sierakowie doznało i w roku zeszłym najżywszego z strony miejscowych przyjaciół młodzieży szkolnéj udziału, skutkiem którego 22 ubogich dzieci tameczném szkoły ewangielickiéj otrzymało najpotrzebniejszą odzież z darowizn i z funduszu składek pieniężnych pochodzącą. — W mieście Trzcielu powiatu Międzyrzeckiego zaczęło istnieć w tym roku pod sterem Proboszcza i Burmistrza towarzystwo, którego celem jest, dzieci z Nowego miasta Trzciela, które albo są całkiem osierocone lub których rodzice z fizycznéj i moralnéj znajdują się niemożności starania się o ich pod względem ciała i umysłu wykształcenie, na użytecznych i moralnie religijnych ludzi sposobić.

Z Berlina, dn. 7. Kwietnia. — Dnia dzisiejszego obchodzono tu uroczystość jubileuszu 50-letniéj służby J. W. Ministra wojny i Generała piechoty, von Rauch.

»Tygodnika rolniczo-przemysłowego pod Redakcyją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 12. i obejmuje: 1) Na czem zależy dobre gospodarstwo. (Dokończenie.) 2) W jakim stosunku powinny być łąki do gruntów ornych. 3) Sposób czyszczenia oleju rzepakowego i rzepnikowego, tak z ozimego jako też z jarego zbioru, przez kwas siarczany. 4) Wiadomości czasowe.

OBWIESZCZENIE.

Zmiany zaszłe w cenach towarów aptekarskich pociągnęły za sobą podobnąż zmianę w istniejących w porę cenach niektórych lekarstw. Z tego powodu Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich postanowiło reskryptem z dnia 13. z. m., iż odmienione odpowiednio i ogłoszone drukiem przepisy taxy z d. 1. Kwietnia r. b. wszędzie mocy nabierają. — Doszłe nas służbowe exemplarze tych zmian przesłaliśmy dziś panom fizykom powiatowym naszego obwodu; dostać je także można w naszéj registraturze, to samo w Berlinie u księgarza H. Schultze i we wszystkich innych księgarniach krajowych płacąc za exemplarz 1 sgr.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1840.

Królewska Regencya I.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd depozytu podpisanego Sądu Ziemsko-miejskiego następującym urzędnikom powierzony został, to jest:

1) Wmu Naglo, Radzcy Sądu Ziemsko-miejskiego, jako Kuratorowi pierwszemu;
2) Wmu Ziegler, Radzcy Sądu Ziemsko-miejskiego, jako Kuratorowi drugiemu i
3) Ur. Myndych, Kalkulatorowi, jako Rendantowi.

Tylko tym trzem urzędnikom razem i za wspólnym ich kwitem, mogą być pieniądze i rzeczy wartość pieniężną mające z bezpieczeństwem do depozytu złożone.

Gdyby dla choroby lub innych prawnych przeszkód zastąpienie którego z tychże urzędników wypaść miało, naówczas to za każdą razą przez obwieszczenie na tablicy czarnéj do wiadomości podane zostanie.

Dnie depozytowe u podpisanego Sądu w Środę każdego tygodnia zrana o godzinie 9téj odbywać się będą.

Ponieważ przyjmowanie asserwatów do depozytu przez wyższą władzę zakazane zostało, przeto wzywamy tych, którzy pieniądze, papiery wartość pieniężną mające, dokumenta, precyoza lub inne rzeczy do depozytu złożyć mają, ażeby takowe podług przepisów ordynacyi depozytowéj wcześnie do przyjęcia do depozytu ofiarowali, aby depozytowi potrzebne w téj mierze upoważnienie do przyjęcia ich udzielone być mogło, a wtenczas dopiero, gdy podający o tém zawiadomieni zostaną, złożenie w dniu depozytalnym nastąpić powinno.

Gdyby zaś ktokolwiek mimo tego postanowienia przedmioty jakie do asserwacyi złożyć chciał, spodziewać się może, że z wnioskiem swoim oddalony zostanie.

Kościan, dnia 3. Kwietnia 1840.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Ur. Barbara z Drwęskich i Ur. Leon Dembiński, przez deklaracyą z dnia 22. Stycznia r. b., uzyskawszy pierwsza usamowolnienie, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 7. Marca 1840.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Oczkowice, w powiecie Krobskim D. P. położone, składające się z wsi Oczkowice, folwarku Wygoda i wsi Wielkich Goreczek, są od Sgo Jana r. b. z wolnéj ręki do sprzedania lub Oczkowice z folwarkiem Wygoda na 6 lat do wydzierzawienia. — Chęć kupna lub dzierzawienia mający, raczą się do Dom. Wielkich Goreczek, pod Rawiczem, osobiście lub przez listy fr. zgłosić.

Przedaż owiec do przychowku.

W Dominium Mondschütz, powiatu Wolawskiego, $\frac{1}{2}$ mili od Wolawy, $1\frac{1}{2}$ mili od Leubus, znajduje się na przedaż 100 maciorek w najlepszych latach, pomiędzy niemi 40 dwuletnich.

Wprost z Londynu otrzymane kapelusze Giebus zwane z sprzężynami angielskiemi; kapelusze przezrocze tylko 4 łuty ważące, daléj kapelusze kastorowe z podkładem klijkowym, niemniéj pilśniowe dery do podłożenia pod siodła, poleca w najumiarkowańszéj cenie skład futer M. A. Loewensohna, w rynku Nr. 55.

Cukiernią moją przeniosłem dziś pod Nr. 8. w rynku. Proszę o zachowanie dla mnie i nadal zaufania, jakiém dotychczas byłem zaszczycany.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1840.

J. Freundt.

Ostatnią nadsyłkę téj wiosny świeżych ostrzyg otrzymał handel Sypniewskiego w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 7. Kwietnia 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{3}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{5}{12}$	$102\frac{11}{12}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{5}{8}$	$73\frac{1}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{12}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{8}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	214	213
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{1}{2}$	9
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 12. Kwiet. 1840 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 3. aż do 9. Kwietnia 1840. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	—	X. Kan. Jabczyński	1	—	2	2	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	—	- Prob. Krajewski	2	1	4	2	—
S. Wojciecha	—	- Pr. Urbanowicz	3	2	1	—	—
W. kościele Sw. Marcina	—	- Prob. Kamieński	3	2	5	4	—
Gmina niemiecko-katolicka	X. Pawelke	- Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Urbanowicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Sup. Fischer (popis konfirmandów.)	4	5	1	5	1
Dnia 16. Kwietnia . .	Sup. Fischer (konfirmacya.)						
» 17. » . .	Superint. Fischer	Pastor Friedrich					
W ewanielickim S. Piotra	Rad Kons. Dütschke	—	1	—	1	—	—
Dnia 16 Kwietnia . .	dito						
» 17. » . .	dito						
W kościele garnizonowym	Pastor d. w. Niese	—	2	2	2	—	—
Dnia 17. Kwietnia . .	N Kazn. Dr. Walther						
		Ogółem .	16	12	16	13	1